

# Janusz Gołota

---

"Bernardyni w Ostrołęce w latach 1664-1864", Barbara Kalinowska, Ostrołęka 2011 : [recenzja]

---

Studia Elckie 13, 655-658

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Kalinowska, *BERNARDYNI W OSTROŁĘCE  
W LATACH 1664-1864*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe,  
Ostrołęka 2011.

Barbara Kalinowska, absolwenta historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1984 oraz Podyplomowego Studium Muzealnictwa na Uniwersytecie Warszawskim, autorka artykułów i opracowań, m.in. ikonografii bitwy pod Ostrołęką 1831 roku, kampanii napoleońskiej 1806-1807, katalogu powstania listopadowego i ostrołęckiej pocztowce. Zatrudniona w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, gdzie zrealizowała wiele wystaw poświęconych historii regionu.

Recenzowana książka stanowi zwieńczenie wieloletnich badań Autorki nad historią regionalną Kurpiowszczyzny z uwzględnieniem klasztoru bernardyńskiego w Ostrołęce.

Autorka zorganizowała wiele konferencji naukowych, wśród nich poświęconą sześćsetleciu kościoła farnego w Ostrołęce (1999 r.), dwóchsetnej rocznicy kampanii napoleońskiej 1806-1807 (2007 r.), zakonom rzymskokatolickim na Północnym Mazowszu (2008 r.).

Monografia złożona jest z pięciu rozdziałów. W pierwszym omówione zostało powstanie klasztoru Bernardynów w Ostrołęce, w drugim – gospodarcze podstawy egzystencji konwentu, w trzecim – ramy ustrojowe konwentu ostrołęckiego i społeczność klasztorna, następnie działalność duszpasterska bernardynów oraz kasata klasztoru, jej przebieg i konsekwencje dla społeczności zakonnej.

Badaniem został objęty obszar działalności konwentu Bernardynów w Ostrołęce w zakonnej prowincji wielkopolskiej, diecezji płockiej. Autorka sprawnie uporała się z problemami spowodowanymi zmianami granic państwowych rozróżniając kwestię przynależności administracyjnej jak i fakt, że dla ruchów umysłowych i religijnych nie da się wykreślić linearnych granic.

Cezury czasowe rzeczzonego opracowania zostały określone wyraziście i przekonująco, od momentu zainicjowania fundacji bernardyńskiej w 1664 roku aż do jej kasaty w 1864 roku. Opisane zostały również losy zakonników żyjących po kasacie poza Ostrołęką w innych miejscach.

Przedmiot badań jest konkretny: przedstawienie męskiej społeczności zakonnej – konwentu Bernardynów, żyjącej według przyjętych reguł, ograniczeń, a jednocześnie z całym bagażem zadań duszpasterskich kierowanych do społeczeństwa kilku ziem mazowieckich: łomżyńskiej, wiskiej i różańskiej w powiązaniu z miejscowym życiem religijnym, umysłowym, gospodarczym, strukturami administracyjnymi i oceną historyczną roli zgromadzenia w dziejach miasta i okolicy.

Mocną stroną pracy jest skrupulatna kwerenda i rzetelne wykorzystanie źródeł historycznych, w tym rękopiśmiennych zgromadzonych w Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie, Archiwum Diecezjalnym w Płocku, Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, Archiwum Diecezjalnym w Łomży, w Archiwum Głównym Akt Dawnych i innych. Autorka wykorzystwała również materiały przechowywane w ostrołęckich kancelariach parafialnych kościoła p.w. św. Antoniego Padewskiego i kościoła pw. NNMP, gromadzonych od końca XVIII wieku. Zostały one niejako wskazane dla innych badaczy. Autorka wykorzystwała również źródła drukowane oraz niezbędną literaturę przedmiotu.

Szczegółowo omówiła formy działalności duszpasterskiej wśród ludności, szczególnie wśród szlachty, wywodzącej się z terenów powyżej wymienionych ziem, miejscowego mieszczaństwa oraz ludności zamieszkującej obszar Puszczy Kurpiowskiej poddany w XVII i XVIII wieku silnym procesom migracyjnym, a w związku z tym pozostającej dość często pod wpływem protestantyzmu. Poruszyła zagadnienia dotyczące gospodarczych podstaw funkcjonowania wspólnoty opartej na Regule św. Franciszka, a więc ubóstwie i jałmużnie oraz starania zakonników o pozyskiwanie dóbr niezbędnych dla życia i prowadzenia działalności duszpasterskiej wśród wiernych.

Otrzymaliśmy liczebny wizerunek dużego zróżnicowania osobowościowego, duchowego, stanu zdrowotnego, intelektualnego ze szczegółowym wskazaniem form działalności zakonników.

Szczegółowe przedstawienie listy najważniejszych zakonników klasztoru ostrołęckiego, do których zaliczyć należy gwardianów, kaznodziejów różnej kategorii czy spowiedników, na przestrzeni dwustu lat, jest niezwykle cenną inicjatywą dostarczającą materiał porównawczy do badań nad innymi klasztorami prowincji, a tym samym wkładem do syntezy owej społeczności w obrębie struktury zakonnej jaką była prowincja wielkopolska bernardynów. W pracy podano również analizie grupę syndyków konwentu, bez których zakonnicy nie byli w stanie eg-

zystować. Autorka potrafiła ocenić np. gwardianów, widząc ich w kontekście funkcjonowania w całej prowincji. Cenne są tabelaryczne zestawienia, np. wykaz gwardianów ostrołęckich z lat 1664-1864, wykaz wikariuszy itp.

Badanie społeczności zakonnych, a w ich liczbie mendykantów, jest przedsięwzięciem dość trudnym z jednej podstawowej przyczyny – częstych zmian pobytu zakonników w obrębie prowincji zakonnej.

Zakon, który obok jezuitów, odegrał fundamentalną rolę w szerzeniu idei Soboru Trydenckiego na obszarze Mazowsza i nie tylko, oraz w upowszechnianiu nowych form masowej katechizacji, z całą pewnością zasługuje na wszechstronne, w tym spersonifikowane, przedstawienie swoich dziejów. Wszak to zakon zebrzący, który w dawnej Rzeczypospolitej wpłynął na kształt polskiej religijności i kształtował m.in. tzw. fenomen franciszkański.

Autorka w swojej pracy bardzo szczegółowo odniosła się do zagadnienia fundacji klasztornej, okoliczności jej powstania, lokalizacji czy motywów jakimi kierował się fundator. Rozstrzygnęła wiele kwestii dotychczas podawanych błędnie, np. daty fundacji. Cały proces powołania konwentu umieściła w kontekście sytuacji Kościoła katolickiego na terenie diecezji płockiej, podkreślając wagę tego wydarzenia. Być może należałoby głębiej szukać osobistych motywacji sędziego ziemi nurskiej, bezdzietnego Tomasza Gocłowskiego. Dotychczas nie udało się ustalić jego daty urodzin, co też mogłoby dać odpowiedź na pytanie o jego osobiste motywy, tego dopiero w drugim pokoleniu szlachcica.

Bardzo interesującym problemem pracy jest omówienie patronatu szlachty, której ofiarność zadecydowała o trwałości fundacji w ciągu dwustu lat.

Dzieje klasztoru zostały wpisane w szeroki kontekst polityczny, przed i po rozbiorach, co widoczne jest szczególnie w odniesieniu do czasów Królestwa Kongresowego, czy supresji w 1864 roku. Kontekst polityczny widać dobitnie w odniesieniu do władz carskich. Udział w powstaniach przedstawiony został bez emfazy i przesadnego patosu: „przesadne jest twierdzenie, że całe duchowieństwo zaangażowało się w sprawę narodową w tym czasie” ale rzeczowo, casuistycznie w odniesieniu do konkretnych zakonników, ze stosownym krytycznym osądem, np. w stosunku do raportu płockiego naczelnika wojennego. Została również ukazana rola bernardynów współdziałających z duchowień-

stwem parafialnym. Tę część pracy trudno przecenić jako źródło wiedzy o regionie.

Niejednokrotnie konwent bernardyński w Ostrołęce został przedstawiony w sposób porównawczy w stosunku do innych konwentów kustodii czy prowincji.

Autorka skrupulatnie wyliczyła źródła dochodów, inwentarze. Niedosyt pozostawia jednak np. pytanie: czy zakonnicy byli biedni, czy bogaci, jaki wpływ mieli na gospodarkę regionu? Założyć można, że na tym biednym terenie mieszkała niezamożna szlachta, biedni mieszkańcy miasta, a nawet biedni w porównaniu z innymi obszarami Żydzi. Wnioskować więc można, że zakonnicy również nie żyli w dostatku. Niemniej jedna z najpiękniejszych świątyń na północno-wschodnim Mazowszu wzniesiona przy szlaku kowieńskim, to właśnie ostrołęcki klasztor. Wyglądał szczególnie okazale na tle miasta, w którym jeszcze na początku XX wieku stało tylko 8 procent budynków murowanych.

Dodać również trzeba, że pracę wypełnioną faktami, nazwiskami czyta się płynnie, jest ona interesująca (informacje biograficzne, powstanie styczniowe). Cały ten zbiór starannie dobranych dat jest przejawem bogactwa informacyjnego oraz pracowitości Autorki. Poprawność językowa, adekwatne, konsekwentnie specjalistyczne słownictwo, właściwa redakcja tekstu w połączeniu z erudycją sprawiają, że książka jest ciekawa i komunikatywna.

Praca jest wartościowa pod względem naukowym, ale i popularyzatorskim, będzie podstawową lekturą dla mieszkańców regionu ze względu na jej faktograficzny i spersonifikowany charakter.

Ogromnym atutem prezentowanego zasobu wiedzy jest jej naukowa użyteczność do badań porównawczych w innych regionach Polski.

Janusz Gołota